

09.09.2026

Agata Domachowska

Przedterminowe wybory w Serbii: najpoważniejszy test dla prezydenta Aleksandra Vučića i partii rządzącej

słowa kluczowe: Serbia, wybory, Vučić

25 października w Serbii odbędą się kolejne przedterminowe wybory parlamentarne. Głosowanie przypada na czas silnych napięć społecznych, których wyrazem są masowe protesty studenckie, trwające od końca 2024 r. Nadchodzące wybory mogą okazać się najpoważniejszym testem dla prezydenta Aleksandra Vučića i Serbskiej Partii Postępowej (SNS) od czasu przejęcia przez ugrupowanie władzy w 2012 r.

7 września 2026 r., podczas nadzwyczajnego posiedzenia rządu, przyjęto wniosek o rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego i przeprowadzenie przedterminowych wyborów parlamentarnych. Następnie wniosek został skierowany do prezydenta Aleksandra Vučića, który podpisał go 9 września¹. W swoim wystąpieniu premier Đuro Macut podkreślił, że wybory stanowią szansę na wzmocnienie instytucji państwowych, obniżenie napięć społecznych oraz przeniesienie rywalizacji politycznej z ulicy z powrotem do instytucji państwowych. Zaznaczył również, że w ostatnim okresie rząd podjął znaczące działania na rzecz dalszej poprawy warunków przeprowadzania wyborów oraz ulepszenia prawa wyborczego.

Decyzja ta wpisuje się w szerszy proces przygotowań do przedterminowych wyborów. Już 5 września podczas posiedzenia Głównego Komitetu Serbskiej Partii Postępowej (*Srpska napredna stranka*, SNS) w Niszu Aleksandar Vučić został wskazany jako lider listy wyborczej ugrupowania oraz jego kandydat na przyszłego premiera. Lista ma nosić nazwę „Aleksandar Vučić – Zjednoczona Serbia” (*Aleksandar Vučić – Ujedinjena Srbija*)². Wcześniej prezydent A. Vučić zapowiedział, że zamierza najpierw ogłosić datę przedterminowych wyborów parlamentarnych, a następnie zrezygnować z pełnienia funkcji prezydenta państwa. Jeśli tak się stanie, zastąpi go przewodnicząca serbskiego parlamentu Ana Brnabić (na okres nie dłuższy niż trzy miesiące). Druga kadencja prezydenta A. Vučića kończy się w maju 2027 r. i zgodnie z konstytucją nie może się on już ubiegać o kolejną kadencję.

¹ Zgodnie z ustawą wybory parlamentarne rozpisuje prezydent państwa, a od dnia ich rozpisania do dnia głosowania musi upłynąć nie mniej niż 45 i nie więcej niż 60 dni.

² Już w czerwcu br. A. Vučić zapowiadał, że niedługo zrezygnuje z pełnienia funkcji prezydenta. Co więcej, zaproponował też nazwę „Zjednoczona Serbia” dla przyszłej listy wyborczej SNS.

Komentarz

Nadchodzące wybory parlamentarne mogą być najtrudniejszym sprawdzianem dla prezydenta Aleksandra Vučića i Serbskiej Partii Postępowej od czasu przejęcia przez nią władzy w 2012 r. Choć wybory przedterminowe stały się charakterystycznym elementem funkcjonowania serbskiego systemu politycznego – po 2012 r. będą to już szóste z rzędu wybory parlamentarne i wszystkie zostały przeprowadzone przed upływem konstytucyjnej kadencji – tym razem wcześniejsze głosowanie może nie przynieść obozowi rządzącemu oczekiwanego rezultatu. A. Vučić zazwyczaj decydował się na wybory w momentach, które uznawał za korzystne dla SNS. Jednak obecna sytuacja jest znacznie mniej przewidywalna.

Największym wyzwaniem dla władzy jest ruch studencki, który od końca 2024 r. organizuje masowe protesty i blokady oraz domaga się przedterminowych wyborów (od maja 2025 r.). Początkowo protesty były reakcją na katastrofę na dworcu kolejowym w Nowym Sadzie, w wyniku której zginęło 16 osób, jednak z czasem przerodziły się w szeroki ruch sprzeciwu wobec sposobu sprawowania władzy przez SNS i prezydenta. Ruch studencki może stać się realnym konkurentem dla ugrupowania kontrolowanego przez A. Vučića³. Sondaże pokazujące wyrównane poparcie dla SNS i ruchu studenckiego sugerują, że tym razem wynik wyborów nie jest przesądzony.

Jednocześnie wybory będą testem nie tylko dla A. Vučića, ale również dla wiarygodności serbskiego systemu wyborczego. Poprzednie wybory parlamentarne z grudnia 2023 r. były krytykowane przez opozycję, organizacje społeczne i międzynarodowych obserwatorów, którzy wskazywali m.in. na nadużywanie zasobów publicznych oraz nierówne warunki prowadzenia kampanii. Władze deklarują, że od tego czasu wdrożono zmiany zgodne z zaleceniami Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (*Office for Democratic Institutions and Human Rights*, ODIHR). Jednak część serbskich organizacji społecznych uważa, że podstawowe problemy nadal pozostają nierozwiązane. W tym kontekście można się zastanawiać, czy przedterminowe wybory odbędą się w warunkach pozwalających uznać je za rzeczywiście konkurencyjne.

Jeśli po przedterminowych wyborach SNS utrzyma władzę, A. Vučić będzie mógł przedstawić ich wynik jako potwierdzenie społecznego poparcia dla swojego obozu i dowód na odzyskanie kontroli nad sytuacją po miesiącach protestów. Jeśli jednak ruch studencki zdoła przełożyć swoją mobilizację społeczną na wynik wyborczy, może to oznaczać początek zasadniczej zmiany układu politycznego w Serbii. Dlatego tegoroczne wybory będą jednym z najważniejszych politycznych testów dla A. Vučića od początku jego dominacji na serbskiej scenie politycznej.

Nadchodzące wybory będą miały znaczenie nie tylko dla wewnętrznego układu politycznego, ale również dla procesu integracji europejskiej Serbii, który od lat pozostaje wyraźnie spowolniony, oraz dla jej relacji z państwami regionu. Ewentualne odejście SNS od władzy po 14 latach rządów mogłoby otworzyć nowe możliwości w kształtowaniu relacji Serbii zarówno z sąsiadami, jak i z Unią Europejską. Jednocześnie kierunek potencjalnych zmian pozostaje trudny do przewidzenia. Najpoważniejszym konkurentem SNS jest bowiem ruch studencki, którego przyszły kształt polityczny wciąż nie jest jasny. Nie wiadomo, kto ostatecznie mógłby stać się jego polityczną reprezentacją ani jakie priorytety przyjąłaby ewentualna nowa władza w polityce zagranicznej.

³ A. Vučić od maja 2023 r. nie jest przewodniczącym SNS.